Rok VII Nr. 216. Sosnowiec, niedziela 7 sierpnia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 587; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-88; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

ś. † p.

z Michalskich MICHALINA BARTNIKOWA

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 5 sierpnia 1932 r.
przeżywszy lat 58.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Sączewskiego Nr. 25, na cmentarz miejscowy nastąpi w niedzielę, dnia 7 sierpnia b. r. o godz. 5 popołudniu.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, d. 8 sierpnia o g. 9 rano w kościele parafjalnym w Będzinie.
O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w smutku

DZIECI i RODZINA.

ś. † p.

JANINA GOŁĘBIOWSKA

ABSOLWENTKA SZKOŁY HANDLOWEJ IM. KRÓL. JADWIGI w SOSNOWCU
opatrzona św. Sakramentami zmarła 5 sierpnia 32 r., przeżywszy lat 18.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Kilińskiego 19 w Sosnowcu do kościoła, a następnie na cmentarz miejscowy, nastąpi w poniedziałek, dnia 8 sierpnia o godz. 4-ej popoł.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

RODZICE, SIOSTRY, BRACIA WRAZ Z RODZINĄ.

ś. † p.

z Niedbałów

Agnieszka Rutecka

OBYWATELKA M. CZELADZI
Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dn. 5 sierpnia 1932 r., przeżywszy lat 75.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Bytomskiej 48, do kościoła parafjalnego w Czeladzi, a następnie na cmentarz miejscowy, nastąpi w niedzielę t. j. dn. 7 sierpnia 1932 r. o godz. 5 popoł.
Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w smutku

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE, WNUCZKI, WNUKI I PRAWNUCZKA

WŚRÓD HUKU BOMB

rodzi się w Niemczech dekret nadzwyczajny.

Zamachy i zbrodnie nie ustają.

BERLIN, 6.8. Codzień prasa niemiecka roi się od rozmaitych doniesień o zamachach bombowych, lub rewolwerowych, dokonanych w ciągu nocy.

Równocześnie dzienniki w bojowych artykułach oskarżają swoich przeciwników o rozpętanie teroru politycznego, twierdząc, iż ich zwolennicy bronią się jedynie przed zamachami.

Nastroje wojny domowej wzmagają się nawet mimo urzędowych odezw do ludności, zapewniających iż policja potrafi zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo.

Ubiegłej nocy terorystyczne patrole hitlerowców na samochodach, dokonały szeregu zamachów bombowych, z których najgroźniejszym był
wybuch bomby na jednej z ulic robotniczej dzielnicy Brunświku.

Koło godz. 3-ej rano ulicą pędził z ogromną szybkością samochód, z którego wyrzucono wielkich rozmiarów bombę.

Bruk uliczny został zniszczony, a w 25 domach po obu stronach ulicy wypadły szyby.

Odłamki bomby przebiły mury, wpadły do mieszkań i w wielu wypadkach zniszczyły urządzenie.

Wielki popłoch wywołał również zamach bombowy na dom handlowy Karstadt w Kilonji, gdzie zniszczonych zostało 30 wielkich okien wystawowych w rozmaitych sklepach.

Sposób dokonania zamachu wskazuje, że był on dziełem tych samych ludzi, którzy dwa dni temu
usiłowali wysadzić w powietrze synagogę żydowską.

Tajemniczego zamachu dokonano w Anklam, gdzie ostrzeliwano z karabinu dom, gdzie mieszka wybitny hitlerowiec i rechsbannerowiec.

Dwoje dzieci i rodzice rechsbannerowca odnieśli rany.

Wielkie wzburzenie wśród robotników śląskich wywołał zamach dokonany wczoraj na adwokata Eksteina, przywódcę lewicowych związków zawodowych

Do sypialni adwokata nieznani sprawcy, jadący samochodem, rzucili granat ręczny, który wybuchając, zdemolował urządzenie.

Eckstein cudem uniknął śmierci.

Rząd Rzeszy mimo zapowiedzi nie wydał jeszcze dekretu, który wprowadzając sądy doraźne i kary śmierci za zamachy, położyłby kres terorowi politycznemu.

Być może, że dekret ten ogłoszony zostanie jeszcze dziś wieczorem.

Stolica w rocznicę wymarszu pierwszej kadrowej

Wspaniały pochód do Belwederu.

WARSZAWA, 6. 8. (wł.) Staraniem stoł. komitetu obchodu 18-letniej rocznicy wymarszu pierwszej kadrowej z Oleandrów odbyła się dziś na placu Piłsudskiego podniosła uroczystość złożenia wieńca na grobie nieznanego żołnierza.

W uroczystości tej wzięli udział prezes federacji polskich związków obrońców ojczyzny generał Górecki, prezes warszawskiego okręgu związku legjonistów dyr. Dziadosz, zastępca komisarza rządu na m. Warszawę Ołpiński, przedstawiciele wojskowości z zastępcą dowódcy O. K. I. pułk. Żurakowskim, komendantem miasta Warszawy pułk. Strzemińskim na czele.

Na placu przy sztabie głównym ustawiła się kompanja honorowa 21 pp., zw. strzeleckiego, federacji polskich związków obrońców ojczyzny oraz stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych ze sztandarami i orkiestrą. Przy grobie nieznanego żołnierza stanęły liczne poczty sztandarowe, m. in. weteranów 1863 r., związku legjonistów itd. Frontem do pomnika ks. Józefa Poniatowskiego ustawili się w ordynku członkowie organizacyj b. wojskowych, P. W. oraz organizacyj społecznych. O godz. 18.30 zastępca dowódcy O. K. I pułk. Dworakowski dokonał przeglądu kompanji honorowej.

Wkrótce potem delegacja w osobach generała Góreckiego, dyr. Dziadosza i Ołpińskiego złożyła na grobie piękny wieniec z żywego kwiecia, wyobrażający krzyż legjonowy. W chwili składania wieńca kompanja honorowa sprezentowała broń, a orkiestra 21 pp. odegrała hymn narodowy.

Po tej uroczystości ruszył przez ulice miasta pochód kierując się w stronę Belwederu.

POWRÓT Z URLOPU MIN PIERACKIEGO.

WARSZAWA, 6. 8. (wł.) W dniu dzisiejszym powrócił z urlopu i objął urzędowanie minister spraw wewnętrznych Pieracki.

Tragedja górników polskich w Belgji.

Pozostawieni bez pracy i zapomóg.

Alarmujące wiadomości nadchodzą z Belgji o sytuacji wychodźtwa polskiego.

Mianowicie skutkiem beznadziej nego przedłużania się strajku w kopalniach belgijskich, około

30tysięcy emigrantów polskich

znalazło się bez środków do życia, wobec nędzy i głodu.

Sytuacja jest tem groźniejsza, że na strajk w kopalniach węgla robotnicy polscy nie mają żadnego wpływu. Decydującym czynnikiem są tu bowiem belgijskie związki zawodowe, które pragną przedłużyć strajk, a ułatwiają im to zasiłki, które belgijczycy otrzymują od gmin.

Także i właściciele kopalni nie dążą do uruchomienia ich, gdyż dzięki strajkowi wyzbywają się nagromadzonych od dłuższego czasu zapasów węgla.

Robotnikom polskim niedawno groziło wydalenie z granic Belgji.

Obecnie ewentualność ta wprawdzie nie zachodzi, położenie jest niemiej poważne.

Gminy nie wypłacają bowiem emigrantom polskim żadnych zasiłków, a konsulaty nie mają żadnej podstawy prawnej, by się od nich tego domagać.

Poselstwo polskie w Brukseli ma interwenjować w belgijskiem ministerjum spraw wewnętrznych, by wpłynęło na gminy i skłoniło je do udzielenia pomocy finansowej tym swoim mieszkańcom, którzy przecież na równi z innymi opłacali od dłuższego czasu podatki gminne, a obecnie znaleźli się bez środków do życia.

Interwencja ta jednak

rokuje słabe wyniki,

a na pewną pomoc liczyć mogą co najwyżej ci emigranci, którzy w poszczególnych miastach mieszkają przynajmniej od 6-ciu miesięcy.

Zabiegi o tę pomoc wszczął także przedstawiciel polskiego czerwonego krzyża.

Nawet jednak ta pomoc nie zmieni ogólnej sytuacji 30 tu tysięcy emigrantów, która nigdy jeszcze nie była tak tragiczną, jak w chwili obecnej.

Wszystkie fundusze organizacyj społecznych na wychodźtwie

zostały dawno wyczerpane,

a robotnik, który źle zarabiał, zwłaszcza w okresie dwu i trzydniówek, zużył wszelkie posiadane z lepszych czasów oszczędności.

Istnieją obawy, iż emigrant nasz, doprowadzony do rozpaczy, chwyci się środków gwałtownych, co byłoby najgorszem rozwiązaniem.

Rząd bowiem uważałby się za zwolnionego od obowiązków i przystąpiłby do zapowiadanych wydaleń.

Wśród emigracji polskiej we Francji rozwinięto żywą

akcję pomocy

na rzecz robotników w Belgji, także i Warszawa organizuje pewną pomoc, głównie w zakresie zaopatrzenia polskich emigrantów w środki żywnośc.

Swiatowa konferencja skautek.

POWITANIE W KATOWICACH. — UROCZYSTOSC W BUCZU NA SLĄSKU.

KATOWICE, 6. 8. (PAT.) W sobotę o godz. 8 rano pociągiem pośpiesznym od Wiednia przybyła do Katowic główna grupa uczestniczek światowej konferencji skautek, która odbędzie się od 7 do 14 bm. w harcerskiej szkole instruktorskiej na Buczu pod Skoczowem na Śląsku Cieszyńskim.

W grupie tej przyjechało przeszło 30 delegatek ze wszystkich części świata, a więc Ameryki Północnej i Południowej, z południowej Afryki, Egiptu, Indji, Chin, Australji. Najliczniej przybyły delegatki z państw europejskich. Wśród delegatek zwracają uwagę swemi oliwkowemi cerami hinduska p. Sen i egipcjanka Sabry. Na czele uczestniczek przyjechała lady Olave Baden Powell, naczelna skautka świata, żona twórcy skautingu generała Robert Baden Powella. Wraz z nią przybyły wszystkie członkinie komitetu światowego, których poza lady Baden Powell jest 9.

KATOWICE, 6. 8. (PAT). Z Bucza donoszą: Dziś wieczorem odbyło się na Buczu tradycyjne ognisko harcerskie na cześć uczestniczek konferencji światowej skautek. Imieniem rządu polskiego oraz w imieniu związku harcerstwa polskiego powitał uczestniczki prezes związku wojewoda Grażyński wygłasza jąc odpowiednie przemówienie.

W niedzielę 7 bm. rano po mszy św. rozpocznie się konferencja światowa, której po zagajeniu przez przewodniczącego komitetu światowego, przewodniczyć będzie polka p. Małkowska (według zwyczaju delegatka kraju, w którym zjazd się odbywa).

Obrady na Buczu potrwają do 14 b. m. Z Bucza udadzą się delegatki na dalsze obrady i w gościnę do naczelnej skautki polskiej p. Olgi Małkowskiej w Sromowicach pod Czorsztynem. Stamtąd delegatki zwiedzą Pieniny, Zakopane i Morskie Oko, a następnie Katowice i ważniejsze ośrodki Górnego Śląska, dalej Kraków, Warszawę i inne miasta Polski.

URLOP PREZESA N. I. K.

WARSZAWA, 6. 8. (PAT.) Prezes N. I. K. dr. Jakób Krzemieński rozpoczyna z dniem 8 sierpnia urlop wypoczynkowy.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

LONDYN, 6. 8. (PAT.) Gwałtowne trzęsienie ziemi, jakie odczuto na wyspach Azorskich, objęło przedewszystkiem południowe wybrzeże wyspy św. Michała. Kościół i kilkanaście domów runęło w gruzy. Na wyspie Fayal Da Tera również odczuto silne wstrząsy podziemne.

STRASZNA KATASTROFA W KOPALNI

Przeszło 100 ofiar wybuchu gazów.

LONDYN, 6. 8. Nadchodzą tu wiadomości z Tokio, że w japońskiem zagłębiu węglowem Kokkaido, w kopalni Sorachi zdarzył się dzisiejszej nocy katastrofalny wybuch gazów.

Niemal cała kopalnia Sorachi leży w gruzach. Natychmiast zarządzona akcja ratownicza doprowadziła do wydobycia około 40 górników, z których 30 jest ciężko rannych.

Prócz nich wydobyto 30 zabitych. Wedle relacji wydobytych z kopalni górników, oraz stanu liczebnego personelu w zasypanych sztolniach w katastrofie straciło życie 57 ludzi. Przeszło 20 żyje, są jednak odcięci od świata przez zwały gruzu.

Prace ratownicze trwają. Na znak żałoby we wszystkich kopalniach w Kokkaido zawieszono pracę na dzień dzisiejszy. W Tokio powstał komitet pomocy ofiarom katastrofy i ich rodzinom.

Wspaniałe klejnoty skradzione.

Wielka afera à la Ciunkiewiczowa.

WARSZAWA, 6. 8. Centrala służby śledczej przy głównej komendzie policji otrzymała radjotelegram z Wiednia z opisem afery niezwykle *podobnej do afery Ciunkiewiczowej w Krakowie.*

Oto w jednym z hoteli w miejscowości Füssau w Dolnej Austrji przebywała cudzoziemka, kobieta nie zwykle elegancka i zamożna.

Wczoraj zgłosiła ona do policji tej miejscowości skargę, że z walizki, pozostawionej w pokoju hotelowym,

zginęła jej biżuterja,

a mianowicie: broszka platynowa ze 119 brylantami, wartości 6.000 dolarów, kolczyki brylantowe z 18 brylantami, wartości 5.000 dolarów, sznur pereł wartości 1.000 dolarów, pierścień z soliterem i brylantem wagi półtora karata za 2 tys. dolarów, papierośnica grawerowana złotem z zegarkiem na wierzchu, wartości 60 dolarów.

Poszkodowana nie umie wskazać sprawcy kradzieży.

Jedynie domyśla się, iż mógł to zrobić pewien wytworny pan, w którego towarzystwie przebywała kilka ostatnich dni.

Ów wytworny jegomość podał się jej za Józefa Northmanna. Jakoby pochodzi ze Lwowa.

Od kilku lat mieszka w Austrji i jest obywatelem austrjackim.

Podobno zlikwidował ostatnio szereg interesów handlowych w Wiedniu.

Centrala służby śledczej zawiadomiła o niezwykłej kradzieży *lwowskie władze śledcze,* które zarządzą obserwację i ewentualnie aresztują sprawcę.

Zaznaczyć należy, iż poszkodowana złożyła także zawiadomienie, że wszystkie klejnoty były ubezpieczone.

Ten właśnie fakt, i to, że tak cenną biżuterję właścicielka pozostawiła

w hotelu bez należytej opieki

nasuwa właśnie podobieństwo z aferą krakowskiego Grand Hotelu.

I tu i tam samotnie podróżująca kobieta, i tu i tam klejnoty wielkiej wartości, i tu i tam pretensja zgłoszona do towarzystwa ubezpieczeń.

Władze policyjne polskie wątpią jednak, czy ewentualny przestępca ukrył się na terytorjum Polski, skoro z Wiednia ma możność wyjazdu do szeregu krajów bez potrzeby pasz portu zagranicznego.

Huragany i burze gradowe

szaleją nad Kresami Wschodniemi!

BARANOWICZE 6. 8. (wl.) Wczoraj nad Baranowiczami przeszła gwałtowna burza gradowa.

Grad wielkości gołębiego jaja, poczynił olbrzymie szkody.

Szalejąca wichura powywracała drzewa. W mieście wiatr porozrywał przewody elektryczne.

Mieszkanka Baranowicz Józef Kalu zostala zaczepiona oderwanym przewodem i doznała porażenia prądem, po nosząc śmierć na miejscu.

BRZEŚĆ n-B. 6. 8. Wczoraj w godzinach południowych przeszła nad miastem niezwykle gwałtowna burza, wyrządzając znaczne straty.

W mieście kilka domów mieszkalnych uległo zniszczeniu, m. in. zostały zerwany dach z kościoła katolickiego.

Na kwaterach wichura powywracała do 100 drzew i obaliła słupy telegraficzne i oświetleniowe.

Na ulicy Peretza została porażona piorunem kobieta o nieustalonem narazie nazwisku. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

We wsi Zatocze piorun zabił 3-ch miejscowych mieszkańców.

LIDA, 6. 8. Wczoraj nad Sobotnikami i okolicą przeszedł gwałtowny huragan, zrywając wiele dachów i niszcząc linje telegraficzne.

Między innemi został zerwany w Sobotnikach dach nad posterunkiem policyjnym.

Szczegółowy wykaz strat narazie nieustalony.

Obłąkany bezrobotny

PODPALAŁ DOMY DLA ODPRĘŻENIA NERWÓW.

BERLIN, 6. 8. Mieszkańcy stolicy Niemiec zaalarmowani byli ostatnio niezwykłą ilością pożarów z podpalenia jakie powstały prawie się w ciągu ostatnich dni. W czwartek i piątek zanotowano 24 podpalenia.

Zważywszy na pewne podobieństwa wszystkich tych zbrodni, a przedewszy stkiem na okoliczność, że we wszystkich 24 wypadkach posługiwano się benzyną, oraz świeczką na choinkę policja przypuszczała, że zbrodnicze pożary są **dziełem jednej ręki.**

Rzeczywistość potwierdziła to przypuszczenie. Energiczne śledztwo doprowadziło w dniu dzisiejszym do aresztowania bezrobotnego szofera, Fryderyka Fenstera, który przyznał się do wszystkich podpaleń.

Podpalacz oświadczył, że z powodu długotrwałego braku pracy popadł w rozstrój nerwowy i dla „odprężenia nerwów" musiał dokonywać podpaleń. — Przy zbrodniczym szaleńcu znaleziono listę trzydziestu domów, w których zamierzał podłożyć ogień.

Wykrycie podpalacza oraz wyniki śledztwa wywołały w Berlinie olbrzymie wrażenie.

Marsz szlakiem kadrówki

KRAKÓW, 6. 8. (PAT.) Dziś wczesnym rankiem poczęły zgromadzić się na starcie marszu szlakiemKadrówki drużyny uczestników tegorocznych zawodów oraz liczna publiczność, która mimo wczesnej godziny zgromadziła się tłumnie na ulicach i alejach przed historycznemi alejami Na miejsce start tu przybyli gen. Kwaśniewski, komendant marszu, dowódca pierwszej kadrowej, wiceminister gen. Kasprzycki, dowódca O. K. V gen. Łuczyński, prezydent miasta Belina - Prażmowski, prezes zarządu głównego związku strzeleckiego marsz Paschalski, komendant główny związku strzeleckiego płk. dypl. Rusin, tudzież liczne reprezentacje urzędów, związków i organizacyj. Po dokonaniu przeglądu zawodników przez gen. Kasprzyckiego zarząd związku strzeleckiego w otoczeniu strzelców ziemi krakowskiej w strojach ludowych wręczył gen. Kasprzyckiemu, jako komendantowi pierwszego oddziału, który wyruszył w roj o niepodległość adres hołdowniczy na pergaminie, a ponadto grupa górników z Wieliczki w galowych mundurach wręczyła gen. pamiąt kową statuę z soli. Gen. Kasprzycki serdecznie podziękował za dowód pamięci i uznania. O godz. 4 ej rano po przemówieniu wiceprezydenta miasta Klimeckiego i po odczytaniu historycznego rozkazu przez komendanta głównego związku strzeleckiego plk. Rusina i udzieleniu błogosławieństwa uczestnikom marszu ruszyły kolejno ze startu drużyny trzydziestu szlakiem pierwszej kadrowej.

WARSZAWA — WILNO — RYGA — TALLIN

WARSZAWA, 6. 8. (PAT.) W dniu 17 bm. odbędzie się w Warszawie w cywilnym porcie lotniczym uroczyste otwarcie komunikacji lotniczej na szlaku Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin. W czasie uroczystości wygłosza przemówienia minister komunikacji oraz przedstawiciele dyplomatyczni republiki estońskiej i łotewskiej.

PRZESILENIE W SZWECJI.

P. premjer Ekman ustąpił.

SZTOKHOLM, 6. 8. Dziś w południe odbyła się pod przewodnictwem króla Gustawa posiedzenie rady koronnej.

Wkrótce potem ogłoszono oficjalny komunikat, że premjer Ekman podał się do dymisji. Inni ministrowie natomiast pozostają na swych stanowiskach. W godzinę później zamianowany został nowy premjer.

Stanowisko to objął dotychczasowy minister finansów Harmin, zatrzymując równocześnie teke finansów.

Do nowego gabinetu wszedł ponadto w charakterze ministra bez teki szef de partamentu w ministerjum finansów Torston Pettersen.

PO LATACH OSIEMNASTU

Osiemnaście lat temu, w sierpniu, rozpętała się nad światem burza, której skutki po dzień dzisiejszy działają. Wszystko, co obecnie przeżywamy, cała struktura polityczna i gospodarcza, techniczna i obyczajowa świata całego - sprowadza się do tych gigantycznych zmagań, rozpoczętych przed osiemnastu laty.

W jakąkolwiek dziedzinę życia skierujemy wzrok, czy stosunków politycznych, ekonomicznych, kultury materjalnej i umysłowej, rozwoju techniki, życia rodzinnego, emancypacji młodzieży itd. — wszedzie spotykamy nowe wartości, nowe pojęcia, nowe prądy, dzielące czasy powojenne od przedwojennych, przegrodzone temi kilkoma laty, w których bóg wojny władał światem.

Już przytoczenie kilku liczb unaocznia, jak dominująco działała na to wojna światowa.

Uprzytomnijmy sobie bowiem: 67 miljonów mężczyzn zostało powołanych pod broń, wytrąconych z koloin życia codziennego, obowiązków zawodowych. 11 miljonów mężczyzn poległo na niezliczonych polach walk. 13 miljonów było rannych i wróciło z tej krwawej objaty z poważnemi uszkodzeniami fizycznemi, a w tej liczbie 8 miljonów ludzi wróciło jako inwalidzi: bez rąk, bez nóg, ociemniali, nerwowo wyczerpani i do pracy nieprzydatni.

A koszta i straty materjalne, jakie ta masowa rzeź spowodowała! Wszak żmudne obliczenia wykazały, że koszta prowadzenia wojny światowej osiągnęły fantastyczną cyfrę 200 miljardów dolarów, zaś straty materjalne w formie zniszczenia domów, warsztatów, fabryk itd. wyniosły dwa razy tyle, bo 400 miljardów dolarów!

Lecz nietylko rzeź miljonów i zniszczenie niezliczonych ośrodków materjalnej kultury były następstwem tych gigantycznych zapasów. Wojna światowa przeorała gruntownie przedwojenne pojęcia o moralności, o rodzinie, spowodowała rozluźnienie obyczajów, wyładowała instynkty zdziczenia i kultu gwałtu. Stworzyła też między narodami barjery nienawiści, rozpętała propagandę wrogości, nie zatrzymując się nawet przed świątyniami sztuki i literatu-

Wreszcie czyż kryzys gospodarczy, jaki nęka świat cały, nie jest jedną z tragicznych spuścizn wojny światowej? Wstrząs ten przeolbrzymi, jaki dokonał się w czasie wojny i zwalił równowagę między produkcją a konsumpcją, stworzył niezwykły wzrost produkcji i niedorost konsumpcji — po dziś dzień wstrząsa podwalinami życia gospodarczego. To samo w dziedzinie walutowej. Olbrzymie długi z jednej strony, a druk papierowego pieniądza bez miary i opamiętania — spowodowały okres inflancyjny, po którym znów przyjść musiała tegoż antyteza: deflacja, ciasnota pieniądza, krążenie złota po oceanach, szukanie bezpieczeństwa waluty w chaotycznych, często bezmyślnych formach.

Czy też dalej rozwijać ten ponury obraz? Chyba naszkicowane powyżej następstwa wojny światowej starczą do zobrazowania wielkości i powszechności tej największej w dziejach ludzkości przemiany, jaka zaszła na świecie kilkanaście lat temu.

A jednak! Gdy na te lata grozy i zniszczenia spojrzymy okiem polaka, gdy cofniemy się myślą w stulecie niewoli, w te czasy, kiedy Adam Mickiewicz modlił się o „wojnę powszechną" — inny zupełnie obraz się uwypukla. Ta wojna niszczycielska, ta wojna, która uśmierciła 11 miljonów ludzi, pozostawiła 8 miljonów kalek, zniweczyła dobra materjalne wartości setek miljardów — ta wojna była równocześnie kolebką w której narodziła się nasza wolność nasz byt państwowy, nasze złączenie ziem polskich, nasze przecięcie kajdan niewoli, nasz dostęp do morza, nasze wyzwolenie moralne i materjalne z obcego przymusu.

Zapłaciliśmy za to wszystko i krwią, i mieniem, i pracą. Nie otrzymaliśmy tego przy zielonym stole pertraktacyj dyplomatycznych. Już na szereg lat przed sierpniem 1914 roku Opatrzności dała nam Wielkiego Człowieka, który przewidział, że w zbliżających się zmaganiach światowych przegramy, jeśli będziemy zdani na łaskę obcych potencyj, że musimy sami chwycić za oręż, by w chwili likwidacji wojny światowej obronić granic Polski.

Prze 4 lata przewalały się przez ziemie polskie miljonowe armje zaborców. Niszczyły, grabiły, chudobę z obory chłopu wywlekały, rekwizycją w miastach unieruchamiały warsztaty, — ale po tych 4-ch latach przyszły dwa dalsze w których zdołaliśmy odeprzeć wszelkie zakusy na nasze ziemie.

Wojna, która niszczy, była dla nas odtwórczynią bytu samodzielnego.

I o tem nie wolno zapominać, gdy rozpamiętujemy rocznice sierpniowe.

M.

OZNAKI POPRAWY SYTUACJI.

Sytuacja finansowa na polskim rynku pieniężnym uległa zmianie na lepsze. Poprawa nastąpiła w lipcu, a więc w miesiącu, w którym zazwyczaj obserwować można było pogarszanie się sytuacji finansowej w związku z wzmożonemi wyjazdami zagranicę i ogólnym zastojom obrotów handlowych. W tym roku lipiec sprawił nam miłą niespodziankę.

Obroty handlowe nie zmniejszyły się w stosunku do czerwca, a nawet w wielu miejscowościach wzrosły. Są to przede wszystkiem uzdrowiska i miejscowości klimatyczne, a dalej wszystkie letniska, opasujące większe miasta. Napływ publiczności do polskich miejscowości kuracyjnych i letnisk podmiejskich jest w tym roku bardzo duży.

Frekwencja tegoroczna dorównuwuje napływowi letników w latach przedkryzysowych. Rojno jest na całem polskiem wybrzeżu, basen Ciechocinka pęcznieje od kuracjuszy, pełne są Krynica, Truskawiec, Iwonicz, Kosów i inne podgórskie letniska i uzdrowiska. Wewnętrzny ruch turystyczny, rozszerzenie się campingów, obozów i kolonij, sport kajakowy nadają naszym letnim wywczasom niewidziane dotąd tempo i nasilenie.

W okresie kryzysu gospodarczego, gdy wszyscy narzekają na ciężkie czasy, ten napływ do polskiej wsi i naszych uzdrowisk wygląda nieco paradoksalnie. Tak jednak nie jest. Frekwencja tegoroczna w letniskach w Polsce dowodzi dobitnie, jak pożyteczne było i jak przewidujące zarządzenie rządu, podwyższające opłaty paszportów zagranicznych. Ogromne rzesze publiczności pozostały wskutek tego zarządzenia w kraju, nie wywożąc pieniędzy zagranicę. Wskutek tego ożywiły się obroty handlowe w kraju. Odpływ walut zagranicznych, zawsze dość znaczny latom, w tym roku spadł do minimum.

Drugą przyczyną spadku odpływu walut zagranicznych z Polski jest współdziałanie sfer gospodarczych i bankowych z rządem. Zbyteczny import towarów z zagranicy maleje z każdym miesiącem. Jednocześnie skoordynowane wysiłki przemysłu i handlu wpływają na utrzymanie eksportu naszego w ramach dotychczasowych. W niektórych dziedzinach nastąpiło nawet zwiększenie naszego wywozu. Jednocześnie dzięki samorzutnej inicjatywie banków polskich załamana została spekulacja na handlu złotem i walorach zagranicznych.

Uchwała banków polskich, wstrzymująca operacje złotem wogóle, a zezwalająca na tranzakcje walutami zagranicznemi tylko dla stałej klijenteli, prowadzącej handel z zagranicą, odsunęła nielicznych na szczęście spekulantów w Polsce od żerowania na różnicy kursów. Szersza publiczność, która dała pociągnąć się najpierw w lokowanie swych wolnych kapitałów w dolary, a następnie w monety złote, po załamaniu się wygórowanych nadmiernie kursów i dolara i złota, ponosząc znaczne straty, wycofała się z tych ryzykownych tranzakcyj.

Bolesna ta nauczka odzwyczaiła, zdaje się, te sfery od poszukiwania pewności i gwarancji lokaty w obcych walutach i w kruszcu złotym, gdyż w ciągu czerwca i lipca rb. zarówno obrót czekowy, jak i oszczędnościowy w P. K. O. wzrósł znacznie.

Wszystkie te okoliczności wpłynęły na poprawę sytuacji bilansowej banku polskiego. A i sytuacja walutowa tego banku poprawiła się znacznie.

Podkreślić z naciskiem należy, że poprawa ta nastąpiła przy całkowitem utrzymaniu wolnego handlu i obrotu walutami zagranicznemi w Polsce. Linja polityki gospodarczej rządu i banku polskiego pozostała i pozostanie bez zmian, wbrew wszelkim na ten temat plotkom.

Z.

Koszty żywności w miastach polskich.

W ostatnich latach nastąpił w stosunku do okresu 1927 i 1928 bardzo poważny spadek cen żywnościowych. Zniżka ta zaznaczyła się szczególnie silnie we wschodniej Małopolsce i niektórych okręgach Wielkopolski. Różnica cen uwydatnia się najbardziej w miastach zagłębia naftowego, w których środki żywności w swoim czasie były bardzo drogie.

W najwyższym bodaj stopniu obniżyły się ceny w Drohobyczu i Borysławiu, a następnie w Gnieźnie, w Pabjanicach i Baranowiczach. Najmniejszej stosunkowo zniżce uległy koszty żywności w Łucku, Krakowie i Radomiu.

Wskaźniki kosztów żywności w większych miastach polskich przedstawiały się w czerwcu rb., biorąc za podstawę rok 1927 = 100, według danych G. U. S. następująco: Warszawa: 68,1, Płock 66.7, Włocławek 62.7, Łódź 63.4, Kalisz 63.6, Pabjanice 60.8, Piotrków 63.0, Tomaszów Maz. 66.2, **Kielce 66.5, Będzin 64.8, Częstochowa 64.6, Dąbrowa Górnicza 65.5, Radom 70.3, Sosnowiec 64.8, Zawiercie 65.1, Lublin 66.5, Katowice 68.8,** Królewska Huta 64.5, Kraków 71.0, Lwów 65.5, Borysław 61.5, Drohobycz 60.1, Bielsko 66.6.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Sierpień 7 Niedziela

Dziś: Kajetana
Jutro: Cyrjaka
Wschód słońca: 4.20
Zachód słońca: 7.18

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 7 sierpnia.

9.30. Tr. z Komorowa pod Ostrowem Mazow. z okazji święta Szkoły Podchorążych. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał z Krakowa. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. Kom. PIM. 12.15. Poranek muzyczny z Łodzi. W przerwie, o godz. 12.55. odczyt z Wilna. 14.00. „Zaczarowany świat łanów zbożowych" — wygł. dr. K. Zawistowicz. 14.15. Pieśni. 14.30. Odczyt roln. p. t. „Refleksje rolnika na początku roku gospodarczego 1932". 14.50. Utwory skrzypcowe. 15.05. Odczyt roln. p. t. „Podorywki i orki jesienne". 15.25. D. c. muzyki. 15.40. Radjotyg. dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie". 15.52. Feljeton dla starszych dzieci i młodz. p. t. „W najdziwaczniejszem kinie świata". 16.05. Muzyka lekka (płyty). 16.45. „Piłsudczycy" — wygł. p. Wł. Malinowski. 17.00. Koncert popołudniowy. 18.00. „Polski Casanova" (z cyklu „Wielcy awanturnicy"). 18.20. Koncert ork. wojskowej 58 pp. z Ciechocinka. W przerwie kom. Zw. Prac. Gmin Wiejskich. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Skrzynka poczt. techn. omówi p. W. Frenkiel. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Koncert popularny. 20.45. Kwadrans literacki: „Bitwa pod Kołodziejami". 21.00. D. c. koncertu. 21.50. Wiad. sport. z prowincji i Warszawy. 22.00. Muzyka tan. z kaw. Hotelu Europejskiego. 22.40. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 22.45. Wiadomości sportowe z Warszawy. 22.50. Ze szlaku „Marszem Kadrówki". 22.55. Muzyka tan. z kaw. Hotelu Europejskiego.

Poniedziałek, 8 sierpnia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs Astr. Hejnał z Krakowa. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. przegl. Prasy Polskiej. 12.40. Urz. Kom. PIM. 12.45. Muzyka z płyt gramof. 15.00. Kom. gospodarczy. 15.10. Płyty. 15.30 Przegląd komunikacyjny. 15.40. Muzyka lekka. 16.35. Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.40. Pogad. w jez. francuskim. 17.00 Koncert solistów. 18.00. Odczyt z Krakowa. 18.20 Muzyka tan. z kaw. „Gastronomja". 19.15 Rozmaitości. 19.35 Pras. dz. radj. 19.45. „Skrzynka pocztowa roln.". 19.55 Program na dz. nast. 20.00 Opera z płyt gr. W przerwie do. do pras. dz. radj. 22.15 Feljeton pt. „Szukamy prelegenta". 22.30. Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor dla komunik. lotn. 22.40. Wiadomości sportowe. 22.50. Ze szlaku „Marszem Kadrówki" (tr. z Krakowa). 22.55 Muzyka tan. z danc. „Adria".

KATOWICE.

Niedziela, 7 sierpnia.

9.30. Tr. z Komorowa święta Szkoły Podch. — w obecności p. Prezydenta Rzplitej. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. meteor. z Warsz. 12.15. Poranek muzyczny z Łodzi. 12.55. Odczyt z Wilna. 13.10. D. c. poranku muz. z Łodzi. 14.00. Tr. z Warsz. 14.30. Odczyt religijny. 14.50. Trans. z Warsz. 16.05. Intermezzo muz. 16.45. Trans. z Warsz. 18.20. Koncert z Ciechocinka. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Pr. na dz. nast. 19.30. Intermezzo muz. 20.00. Trans. z Warsz. 21.50. Wiad. sport. z prow. 22.05. Prog. na dz. nast. 22.05 Muz. tan. 22.40. Kom. meteor. z Warsz. 22.45. Kom. sport 22.50. Ze szlaku „Marszem Kadrówki". 22.55. Muzyka taneczna.

Urlopy robotnicze na kopalniach zagłębiowskich

obliczane będą według starego klucza.

Jak się dowiadujemy, wszystkie żądania przemysłowców górniczych w sprawie trwającego już od kilku tygodni zatargu o urlopy robotnicze, zostały przez ministerjum opieki społ. odrzucone.

Sprawa obliczania należności za urlopy została już ostatecznie załatwiona.

Ministerjum pracy zadecydowało, że należność za urlopy robotnicze obliczona będzie według starego klucza, t. z. zarobek ostatnich trzech miesięcy dzielony będzie przez ilość dni roboczych.

Iloraz stanowić będzie sumę, którą trzeba będzie wypłacić robotnikowi za urlop.

Przemysłowcy, jak wiadomo, domagali się, aby zarobek robotnika z ostatnich trzech miesięcy dzielić przez ilość dni trzech miesięcy, t. zn. przez 92 dni. Oczywiście, że przy tego rodzaju obliczeniu należność za urlopy wypadłaby znacznie mniejsza.

Wiadomość o decyzji ministerjum w tej sprawie nia nadeszła jeszcze do inspektoratu pracy. Prawdopodobnie inspektor powiadomiony zostanie o decyzji ministerjum już w bieżący poniedziałek.

Wypadek na kopalni „Modrzejów".

WĘGIEL ODERWAŁ SIĘ OD STROPU I ZABIŁ GÓRNIKA.

Onegdaj w godzinach popołudniowych na kopalni „Modrzejów" miał miejsce straszny wypadek, którego ofiarą padł górnik

29-letni Józef Siodłak,

zam. przy ul. Robotniczej w Niwce.

Podczas wybijania otworu w ścianie węglowej dla stempla oderwał się nagle od stropu kawał węgla objętości 1 mtr. kubicznego, który spadł na Siodłaka,

zabijając go na miejscu.

Głowa nieszczęśliwego została przez węgiel zgruchotana, klatka piersiowa zgnieciona.

Oberwanie się węgla i straszną śmierć Siodłaka obserwował jego kolega, również górnik, który rzucił się natychmiast na ratunek nieszczęśliwego. Niestety, było już zapóźno.

Z pod stosu węgla wydobyto

zmasakrowane zwłoki Siodłaka,

którego umieszczono w kostnicy.

Straszny ten wypadek wywołał wśród robotników duże przygnębienie.

Strajk w fabryce „Strem" trwa.

ROBOTNICY NIE OPUSZCZAJĄ JUŻ FABRYKI PRZEZ 12 DNI.

Strajk włoski, jaki wybuchł w fabryce chemicznej w Strzemieszycach w dn. 25 lipca, trwa w dalszym ciągu.

Robotnicy w liczbie około 100 **nie opuszczają już fabryki przez 12 dni,** domagając się cofnięcia zawiadomienia o ograniczeniu dodatku urlopowego i obniżeniu deputatu węglowego.

Ostatnio, jak to donosiliśmy, robotnicy wysunęli żądanie **zapłaty za czas strajku i przyjęcie do pracy wszystkich poprzednio zredukowanych robotników.** Dyrekcja fabryki w odpowiedzi na te żądania oświadczyła, że na żadne ustępstwa pójść nie może. Jednocześnie w odpowiedzi tej podkreślono, **że sprawa ograniczenia dodatku mieszkaniowego i obniżenia deputatu węglowego — jest nieunikniona,** z uwagi na stan finansowy fabryki, który wskutek kryzysu, przedstawia się fatalnie.

Wobec nieustępliwego stanowiska robotników, z drugiej zaś strony dyrekcji fabryki — trudno jest przewidzieć jak się zakończy zatarg.

Jedynem wyjściem z tej sytuacji, która dla robotników przedstawia się wprost fatalnie, **byłoby zwrócić się do inspektoratu pracy w Sosnowcu o interwencję** i zwołać w tej sprawie konferencję, na której niewątpliwie doszłoby do porozumienia.

Robotnicy o interwencję inspektora pracy się nie zwracają **i z rozpaczliwym uporem o głodzie i chłodzie przesiadują w fabryce.**

Możeby jednak inspektor pracy w Sosnowcu sam zechciał nawiązać kontakt ze strajkującymi robotnikami? Nie można przecież dopuścić do tego, **aby wyczerpani głodem robotnicy pozostali dłużej w fabryce.**

Dwa tygodnie, to chyba już dosyć.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę dyrekcji fabryki, **aby ze swej strony również przedsięwzięła kroki, zmierzające do zlikwidowania zatargu.**

Dyrekcja fabryki była przyczyną strajku, to też nikt inny tylko dyrekcja **zło to musi naprawić i to w najkrótszym czasie.**

Rewolwer zamiast pieniędzy.

SMUTNA ROLA CZĘSTOCHOWIANINA POD ZAWIERCIEM.

Wczoraj do Nierady pow. zawierckiego przybył w odwiedziny do znajomych Stanisław Surowiec, zam. w Częstochowie przy ul. Narutowicza 153. — Idąc w stronę Browego Pola niósł na ręku płaszcz, w kieszeni którego, w książce wojskowej, znajdowały się jego oszczędności w sumie 300 zł.

W pewnej chwili Surowiec zauważył, iż w kieszeni płaszcza brak książki z pieniędzmi i natychmiast nasunęło mu się przypuszczenie, że pieniądze musiały mu z kieszeni przed chwilą wypaść.

Obejrzawszy się ujrzał jakiegoś osobnika, prowadzącego rower, który coś chował do kieszeni.

Nie namyślając się wiele przystąpił do owego osobnika, prosząc go o zwrot znalezionych pieniędzy. Proszony o zwrot pieniędzy dobył rewolweru i oświadczył, że jeżeli Surowiec nie odczepi się od niego, to w tej chwili strzeli do niego. Zastraszony Surowiec odsunął się o parę kroków, rowerzysta zaś siadł na rower i odjechał w stronę Włodowic.

Dokoła trucicielskiej afery w Opatowie

PLEBAŃCZYK OSADZONY W WIĘZIENIU SANDOMIERSKIEM.

Donosiliśmy o tajemniczej aferze trucicielskiej w Opatowie, której ofiarą padł starszy przodownik policji Józef Snopkiewicz. Zatruty zastępca inspektora szkolnego Plebańczyk po odbytej kuracji przyszedł do zdrowia.

Pierwszą jego odpowiedzią na pytanie sędziego było: „otruł mnie Snopkiewicz".

W toku drobiazgowych dochodzeń Plebańczyk począł się plątać w zeznaniach i oświadczył, że Snopkiewicz podczas kolacji sam zażył proszek od bólu głowy i poczęstował go takim samym proszkiem, lecz on po wzięciu proszku do ust wyplunął go, gdyż był gorzki. Podczas rewizji policja w mieszkaniu Plebańczyka nie znalazła żadnego śladu proszku.

Żona Snopkiewicza, która pracowała w inspektoracie szkolnym w charakterze urzędniczki zeznała, że Plebańczyk kochał się w niej, lecz nie łączył ich żaden bliższy stosunek miłosny. Pozatem Snopkiewiczowa zeznaje, że mąż jej nigdy nie zażywał żadnych proszków.

Żona Plebańczyka uważa, że mąż był jej wierny i nie mógłby jej zdradzić mimo, że podobała mu się Snopkiewiczowa.

Cała tragedja osnuta jest nadal mgłą tajemnicy. Mieszkańcy Opatowa nadal utrzymują, że podłożem całej tragedji jest tło erotyczne.

Na polecenie prokuratora, Plebańczyka osadzono w więzieniu sandomierskiem. Posądzony on jest o świadome otrucie Snopkiewicza.

Czy działał on z własnej woli— niewiadomo?

Wkrótce tą zawiłą i ponurą zagadką, której tajemnicę zabrał częściowo do grobu Snopkiewicz zajmie się sąd.

OGÓLNA.

(o) **1 pułk strzelców wielkopolskich.** Towarzystwo b. żołn. 1 p. strzelc wielkopolskich zwołuje wespół z dowództwem 55 rozn. p. p. z okazji 10-lecia swego istnienia zjazd wszystkich b. kolegów pułkowych do Poznania na dzień 18-go września br. Przyrzekli swój przyjazd pierwsi d-cy pułku p. p.: gen. D. Konarzewski i pułk. G. Paszkiewicz, oraz setki kolegów, tak z służby czynnej jak i rezerwy.

Zgłoszenia kierować należy pod adresem sekret. towarzystwa: W.Treumann, Poznań, ul. Stroma 6.

———o———

NOWA PALARNIA KAWY JĘCZMIENNEJ W SOSNOWCU.

Ważne dla gospodyń!

Prezd trzema tygodniami otwarto w Sosnowcu nową palarnię kawy jęczmiennej pod firmą „Borneo" przy ul. Pustej 24.

Kawa palona jest systemem „Emmrich", to też posiada duże wartości odżywcze.

Przy tem podkreślić należy, że mimo swej dobroci, kawa „Borneo" jest o wiele tańsza od kawy jęczmiennej obecnie sprzedawanej w Zagłębiu.

Paczka kawy 100 gramowa kosztować będzie 15 groszy a 200 gramowa 30 groszy.

Oprócz tego kawa „Borneo" w każdej paczce zawiera kupon, tak, że po nabyciu 10 paczek tej kawy, klient otrzyma w każdym sklepie sprzedającym tę kawę jedną paczkę „Borneo" zupełnie darmo.

Kawę „Borneo" otrzymać będzie można w każdym sklepie spożywczym w Zagłębiu.

Gosposie zagłębiowskie powitają napewno z radością otwarcie nowej palarni kawy jęczmiennej.

I w dzisiejszych ciężkich czasach pić będą tylko tanią a doskonałą w smaku kawę „Borneo".

W każdym domu piją tylko kawę „Borneo".

———oOo———

Z KIELC.

(k) **Osobiste.** Kierownik wojewódzkiego sekretarjatu BBWR. p. M. Zaleski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Naczelnik wydziału adm. dr. Karol Winiarz, wyjechał na urlop wypoczynkowy.

(k) **Wyjazd do Gdyni i Częstochowy.** Zarząd kieleckiego koła zw. podof. rezerwy podaje do wiadomości swych członków, iż w dniu 13 bm. nastąpi z Kielc wyjazd zapisanych członków do Gdyni na zjazd legjonistów. Koszta przejazdu w obie strony oraz karta uczestnictwa wynoszą zł. 15. — Zapisy przyjmuje sekretarjat do dnia 8 sierpnia do g. 20-ej w lokalu własnym.

W dniu 14 sierpnia rb. organizowana jest również wycieczka do Częstochowy. celem uczczenia 550 cie letniej rocznicy „Cudownego Obrazu Matki Boskiej".

Zapisy i bliższych szczegółow udziela sekretarjat, najdalej do dnia 12 bm.

(k) **Akademja legjonowa.** Dla uświetnienia uroczystości związanych z marszem szlakiem kadrówki międzyorganizacyjna komisja porozumiewawcza związków i stowarzyszeń urządza pod protektoratem wicewojewody Bratkowskiego i zastępcy dowódcy 2 dywizji p. leg. płk. dpl. Borowca akademje legjonową. Akademja odbędzie się w niedzielę, w sali teatru polskiego o godz. 12.30 w poł.

Na program **złożą się: produkcje muzyczne** orkiestry 4 pp. leg., deklamacje, śpiew solowy znanej śpiewaczki Bożeny Jarońskiej, produkcje muzyczne zespołu art. pod batutą prof. Rosińskiego i inscenizacja piesni legjonowych wykonana przez zespół młodzieży.

W sobotę z placu Wolności wyruszy capstrzyk i złożony został wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

(k) **Sprawozdanie z kwesty ulicznej OZPR.** Zarząd kieleckiego koła związku podoficerów rezerwy Rzeczplitej Pol. podaje do wiadomości, że rozliczenie z urządzonej kwesty ulicznej w dniach 1 i 3 sierpnia rb. a mianowicie: przychód ze zbiórki zł. 362.59, rozchód zł. 15.45, czysty zysk w sumie zł. 347.14, przeznaczony został na cele kulturalno - oświatowe związku.

Zarząd koła składa niniejszem serdeczne staropolskie „Bóg zapłać" wszystkim łaskawym ofiarodawcom, jak również członkom — kwestarzom.

(k) **Na uroczystości częstochowskie.** W dn. 13 bm. wiecz. wyjeżdżają z Kielc na uroczystości częstochowskie: wojewoda kielecki Jerzy Paciorkowski, naczelnik bezp. Wacław Zwirski, komendant wojewódzki Czesław Grabowski, naczelnik urzędu śledczego Tadeusz Wertz i kier. wydz. śledczego Aleksander Zdankiewicz.

(k) **Zabity przez kłusowników.** W lesie pow. kozienickiego pod Jedlnią, w odległości 300 mtr. od szosy znaleziono zwłoki gajowego lasów państwowych Aleksandra Łubka. Przy oględzinach zwłok znaleziono ślady postrzelenia z rewolweru w brzuch.

Sprawców dotychczas nie ujęto.

Zachodzi podejrzenie, że Łubek padł ofiarą kłusowników, których był zaciętym wrogiem.

(k) **Rdza rzuciła się na jęczmień i owies.** Ostatnio donosiliśmy o klęsce rdzy pszenicy, jaka nawiedziła sandomierskie, miechowskie i pow. kielecki. Według prowizorycznych obliczeń rdza wyrządziła szkód na 20 milj. zł.

Obecnie rolnicy tych powiatów sygnalizują nam, że rdza pojawiła się także na jęczmieniu i owsie, jednak w znacznie mniejszym stopniu, gdyż dotkniętych zostało rdzą zaledwie 15 procent zasiewów.

———oOo———

Z SOSNOWCA

(s) **Pielgrzymka do Częstochowy.** W związku z uroczystością 550-letniego jubileuszu sprowadzenia obrazu Najśw. Marji Panny na Jasną Górę, wyrusza do Częstochowy pielgrzymka w dniu 14 bm., pociągiem rannym, zorganizowana przez duchowieństwo i akcje katolickie parafij Pogoń, Nowy Sielec i Stary Sielec.

Zapisy na wyjazd uskuteczniane są w wymienionych wyżej parafjach do niedzieli dnia 7-go bm. do godz. 7-ej wiecz., poczem listy zostają zamknięte. Opłata za przejazd w obie strony wynosi zł. 5 od osoby i należy uiścić ją przy zapisywaniu się.

Powrót w dniu 15 bm. wieczorem.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta wydarzyły się następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 3. czerwonka zach. 1, płonica zachor. 3, błonica zachor. 2, odra zachor. 6. krztusiec zachor. 5, gruźlica płuc zachor. 1, zgon 1, jaglica zachor. 1. Odkażono 3 mieszkania. odwszono 23 osoby w miejskim zakładzie dezynfekcyjnym.

———oOo———

Z BĘDZINA.

NOWE WŁADZE ZW. PODOFICERÓW REZERWY W GRODŹCU.

W Grodźcu odbyło się walne zebranie związku podoficerów rezerwy z udziałem prezesa okręgu **inż. Szlauera.** Przewodniczył zebraniu p. **Cupiał.**

Po wygłoszeniu referatu przez prezesa **inż. Szlauera** i odczytania sprawozdania z działalności zarządu związku, przystąpiono do wyborów nowych władz związku.

Do zarządu zostali wybrani pp.: **Dzidowski,** jako prezes, **Kopczyński, Brzozowski, Czerwiński, Budny, Nabrdalik, Czarnecki.** Na zastępców pp.: **Włodarski, Pierwocha i Ozga.**

Komisja rewizyjna: **Brych, Michalczyk i Sebestjan,** zastępcy: **Zięba i Szumlak.**

Sąd honorowy pp.: **Imiołczyk, Grabczyk i Mazalczyk.**

Na stanowisko komendanta wybrano **p. W. Grabczyka.**

(b) **Zarząd koła powiatowego P. O W.** zaprasza wszystkich peowiaków Zagłębia na pogrzeb ś. p. Michaliny Bartnikowej, zmarłej w Będzinie dn. 5 bm., znanej na terenie Zagłębia wybitnej działaczki P. O. W. z czasów walk o niepodległość Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dn. 7 sierpnia b. r. w Będzinie o godz. 5 popoł.

—oOo—

Z DĄBROWY.

(d) **Kradzieże.** W nocy z dnia 5 na 6 bm., do mieszkania piekarza D. Prejzesorowicza, zam. przy ul. 3-go maja 27, dostali się złodzieje i skradli 410 zł. gotówką oraz 4 świeczniki srebrne, wartości 300 zł.

— Tej samej nocy z komórki P. Pasika przy ul. Konopnickiej, skradziono 10 kur i królika, wartości 35 zł.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

SKAZANIE KOMUNISTY.

Od samego początku br. między pracującą młodzieżą robotniczą w Myszkowie dał się zauważyć jakiś ruchliwy osobnik, koło którego stale zbierały się grupki, by słuchać jego wymownych i pełnych gestykulacji wywodów.

Pewnego razu do grupki słuchaczów podszedł policjant, który złotoustego prelegenta złapał za kołnierz i zaprowadził do kozy.

Okazało się, że jest to poszukiwany komunista z Poraja, Piotr Skalski, lat 30, czynny członek Z. M. K., który miał na celu wzmożenie ruchu komunistycznego wśród robotników, pracujących w zakładach myszkowskich.

Dostał za to wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu rok twierdzy.

(z) **Zabity przez pociąg.** Wczoraj przed południem na torze kolejowym pomiędzy Nieradą a Myszkowem znaleziono zmasakrowane przez pociąg zwłoki nieznanego mężczyzny lat około 50. Z doraźnych dochodzeń policji wynika, że zachodzi tu akt samobójstwa. Niewątpliwie dalsze dochodzenie policyjne ustali nazwisko zabitego, jak również okoliczność tragicznej śmierci.

(z) **Osadzeni w areszcie miejskim.** Onegdaj doprowadzono do komisarjatu policji i osadzono w areszcie miejskim Jana Czopa, zam. w Podzamczu, gm. Ogrodzieniec, oskarżonego o kradzież 20 zł. na szkodę Brykowej z Zawiercia i Pisarka Józefa (Blanowska 59), oskarżonego o kradzież krowy Annie Wójcik ze wsi Browarek.

(z) **Wyjaśnienie.** W związku z naszą notatką z dn. 6 bm. p. Józef Lepiarz wyjaśnia, że zabójstwem Wojasowej nie groził, natomiast stwierdza, że został namówiony przez mieszkającą w tymże domu p. Stanisławę Guzek do pobicia Wojasowej, która rzekomo oczerniała p. J. Lepiarza, a która również ma być świadkiem o eksmisję przeciwko Guzkowej. Guzkowa za pobicie Wojasowej i fałszywe świadczenie w sądzie obiecywała p. Lepiarzowi 25 zł. P. Lepiarz przekupić się nie dał, przeto mistyfikacja p. Guzikowej się nie udała.

Józef Lepiarz.

(z) **Poszli na ryby a znaleźli się w areszcie.** Niefortunnie powiodło się dwum amatorom rybołóstwa i cudzej własności, Franciszkowi Gębce i Ludwikowi Gałce. Przechodząc nad rzeką Wartą, w pobliżu Mrzygłoda, na odcinku dzierżawionym przez p. J. Bomskiego, zaczęli łowić ryby. Skoro rybek w wiadrze było już sporo, zjawił się niespodziewanie dzierżawca, któremu nieproszeni goście stanowczo do gustu nie przypadli.

Wyrokiem sądu grodzkiego w Zawierciu obaj amatorzy ryb powędrowali na 2 tygodnie do aresztu.

300 osób napadło na pociąg węglowy pod Zawierciem.

Wczoraj przed południem na szlaku kolejowym Zawiercie — Nierada, obok fabryki TAZ. na jadący pociąg towarowy skoczyło około 40 „węglarzy", którzy poczęli zrzucać węgiel.

Widząc to służba kolejowa, aby udaremnić kradzież **pociąg natychmiast zatrzymała.** W tej chwili z Zawiercia nadbiegło **około 300 ludzi, którzy natychmiast otoczyli pociąg z obudwu stron, usiłując dokonać masowej kradzieży węgla.**

Na szczęście w pobliżu zatrzymanego pociągu znalazł się idący do Zawiercia komendant p. p. we Włodowicach, **przodownik Kuter,** któremu przy pomocy nadbiegłych policjantów z Zawiercia **udało się oblegających pociąg odpędzić.**

Po odpędzeniu tłumu **po kilkuminutowym** postoju pociąg ruszył w dalszą drogę.

* * *

Onegdaj w nocy jeden z konduktorów pociągu towarowego zauważył, że pomiędzy Będzinem a Dąbrową do pociągu wskoczył w biegu jakiś osobnik, który począł zrzucać węgiel. Konduktor, chcąc spłoszyć złodzieja, wystrzelił z rewolweru w powietrze. Kiedy to nie pomogło, strzelił drugi raz, raniąc złodzieja w nogę.

Złodziej, pomimo postrzału zdołał zbiec.

Aresztowanie lekarza powiatowego w Olkuszu, dr. Zakrzewskiego

w związku z nadużyciami poborowemi.

Dużą sensację wywołała w Olkuszu wczoraj wiadomość o aresztowaniu znanego lekarza powiatowego dr. Janusza Zakrzewskiego.

Aresztowanie nastąpiło na skutek polecenia prokuratora, w związku z nadużyciami poborowemi.

Bliższych szczegółów narazie brak.

Dodać należy, że w poniedziałek dr. Zakrzewski miał być zawieszony w czynnościach służbowych.

Aresztowanie jednak uprzedziło ten fakt.

Podkreślić należy, że dr. Zakrzewski należał do ludzi b. bogatych.

Bezczelny napad bandytów na mieszkanie wieśniaka

we wsi Januszowice, pow. olkuskiego.

Wczoraj w nocy we wsi Januszowice, pow. olkuskiego dokonano śmiałego napadu na mieszkanie **Marcina Windysa.**

Około godz. 11 w nocy kilku zamaskowanych bandytów wtargnęło przez dziurę w strzesze do sieni domu, skąd następnie dostali się do mieszkania Windysa.

Bandyci uzbrojeni byli
w krótkie karabiny.

W sposób kategoryczny, grożąc śmiercią, bandyci zażądali
wydania 9.000 zł.

Przerażony Windys i domownicy poczęli się tłumaczyć, że pieniędzy nie mają. Wówczas złoczyńcy splondrowali całe mieszkanie,
zabierając 50 zł. w gotówce i różną garderobę,
poczem wyszli z mieszkania i zniknęli w mrokach nocy.

Powiadomiona o napadzie policja rozpoczęła natychmiastowe śledztwo, przyczem zarządzony został pościg, który, niestety nie dał żadnego rezultatu.

Dodać należy, że Windys
jest wyrobnikiem
i nigdy nie posiadał większej sumy pieniędzy.

Pomyślny rozwój dokształcającej szkoły zawodowej w Czeladzi.

Istniejąca od trzech lat dokształcająca szkoła zawodowa w Czeladzi, nader pomyślnie się rozwija, spełniając szczytne swe zadania. Młodzież nietylko kształci się zawodowo przez zapoznawanie się ze zdobyczami wiedzy, ale zyskuje bardzo wiele w kierunku wychowawczo - oświatowym.

Przy szkole zawodowej istnieją trzy klasy, w czem uwzględniony jest podział na grupy metalową i drzewną.

W ostatnim roku uczęszczało do szkoły 163 uczniów, egzamin końcowy złożyło 36.

Nauka odbywa sie trzy dni w tygodniu, w godzinach od 6.30 do 9 wiecz. W ciągu roku została założona spółdzielnia uczniowska, stworzono własny chór, zorganizowano kurs obrony przeciwgazowej, następnie urządzono własnemi siłami kilka wieczornic dla uczczenia świąt i uroczystości państwowych. Prócz tego urządzono dla uczniów kilka odczytów z różnych dziedzin życia, oraz trzy wycieczki naukowe do kopalni „Saturn", następnie mniejszych zakładów rzemieślniczych.

Koszt utrzymania szkoły dokształcającej w ubiegłym roku wynosił 9540 zł., z czego na kształcenie jednego ucznia wypada po 58 zł. rocznie.

Kierownikiem szkoły jest p. E. Bałaziński, grono wykładowców składa się z 10 osób.

Zapisy na nowy rok odbędą się w dniach od 16 — 20 bm. w godz. od 9—11 rano i od 5—7 popoł. w szkole nr. 3 na Skałce.

Krwawa bójka przed kościołem we Włodowicach.

Przed kościołem we Włodowicach w pow. zawierckim rozegrała się między miejscowymi wieśniakami niezwykle krwawa bójka, zakończona śmiertelnem pobiciem jednego z gospodarzy, Adama Trepki.

Skoro Trepka wyszedł z kościoła, podeszli do niego uzbrojeni w siekiery dwaj bracia Filipczykowie, 20 letni Zygmunt i 24-letni Jan, oraz 21-letni Mieczysław Kaczmarczyk, którzy nie wymówiwszy ani słowa, poczęli okładać napadniętego po plecach.

Po kilku uderzeniach Trepka, wydawszy głuchy jęk, runął jak długi na ziemię. W szpitalu stwierdzono u nieszczęśliwego okaleczenie kręgosłupa w kilku miejscach.

Trójkę napastników osadzono w więzieniu.

Szczególnie obciążające okoliczności zaważyły na szali wymiaru sprawiedliwości, jaki nastąpił na wczorajszej rozprawie przeciwko trójce włodowickich opryszków w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Każdego z nich skazał sąd na cztery lata ciężkiego więzienia.

ZBRODNICZE PODPALENIE ZBOŻA.

Ostatnio w nocy we wsi Włodowice, mieszkańcy tejże wsi, a mianowicie, Jan Kępka i bracia Ludwik i Władysław dokonali zbrodniczego podpalenia zboża w polu, należącego do Stanisława Świderskiego. Wartość spalonego zboża wynosi około 200 zł.

Aresztowani podpalacze przez policję zostali przekazani sędziemu śledczemu.

—oOo—

(z) **Wyjaśnienie.** W związku z notatką z dn. 5 bm. otrzymaliśmy wyjaśnienie następującej treści:

Zameldowanie złożone w tutejszym komisarjacie policji przez Stanisławę Cybulkównę, kelnerkę miejscowej restauracji „Savoy", posiada wszelkie cechy fałszywej denuncjacji i szantażu. P. Walczyński posiada dowody, że wymieniona kelnerka była inspirowana przez właścicieli rzeczonej restauracji, przeciwko którym wytoczył proces o eksmisję.

Winnych bezprzykładnego oszczerstwa i świadomie fałszywego oskarżenia p. Walczyński pociąga do odpowiedzialności karnej, kierując sprawę do prokuratora.

—oOo—

Z OLKUSZA.

GEN. KASPRZYCKI I GEN. ŁUCZYŃSKI NA MANEWRACH 6 p. a. l. W PUSTYNI BŁĘDOWSKIEJ.

Podczas ćwiczeń 6 p. a. l. na pustyni Błędowskiej obecni byli dwaj generałowie: zastępca I wiceministra spr. woj. gen. Kasprzycki i dowódca O. K. Kraków, gen. Łuczyński.

—oOo—

(ol) **Sławkowskie lasy miejskie,** jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie przechodzą z powrotem, na podstawie decyzji zarządu wojewódzkiego, pod zarząd gminy Sławków.

(ol) **Pożar od pioruna.** Onegdaj spłonęła od uderzenia pioruna stodoła Piotra Szoty w Tarczynach, gm. Bolesław. Straty wynoszą około 1500 zł.

(ol) **Polcjant odbił złodziejom wóz, naładowany zbożem.** Wczoraj w nocy jeden z posterunkowych, będąc w obchodzie we wsi Pardły, pow. olkuskiego, natknął się na jadący wóz, zaprzężony w jednego konia, naładowany zbożem.

Jadący na wozie dwaj mężczyźni, na widok policjanta, rzucili się do ucieczki. Jak się okazało zboże naładowane na wozie pochodziło z kradzieży.

Kto jest właścicielem wozu i konia — narazie nie ustalono. Niewątpliwie właściciel - złodziej do wozu tego się nie przyzna.

—oOo—

Ofiary.

Zamiast wieńców na grób śp. Michaliny Bartnikowej i Zenona Lucjana Filo, związek legjonistów polskich, oddział w Będzinie składa na bezrobotnych zł. 20.— (dwadzieścia).

Koncert pod obłokami.

Cuda techniki współczesnej.

Ameryka, kraj dziwów i nieograniczonych możliwości, zadziwiła uszy swych radjosłuchaczów koncertem fortepianowym nadanym

pod obłokami.

Transmisja ta odbyła się na fali krótkiej i słyszana była w całych Stanach Zjednoczonych z nadzwyczajną czystością i wyrazistością. Koncert odbywał się na dwuch pianinach, ustawionych w jednej z trzech kabin olbrzymiego, 20-osobowego transportowca jednej z regularnych linij lotniczych.

Inicjatorom koncertu pod obłokami chodziło o przekonanie się,

do jakiej doskonałości

można dojść w dziedzinie ścisłej izolacji kabin od huku silników. Podział kabin był następujący: w pierwszej frontowej najbliżej silników, zainstalowano pokój kontroli. Środkowej użyto za właściwe studjo, w którem ulokowano w pianinach mikrofony i inne urządzenia, wreszcie trzecią oddano do użytku pasażerom samolotu.

Oba silniki, każdy o mocy 625 KM, miały urządzenia tłumiące okropny huk i warkot motorów, tę plagę podróży powietrznych. Wszystkie 3 kabiny miały też izolację

przeciw hałasowi,

stanowiące tajemnice budowy tych statków powietrznych.

Dalszym celem demonstracji radjowo - lotniczej było praktyczne stwierdzenie czystości odbioru krótkofalowego. Okazało się, że w ostatniej kabinie, mieszczącej wygodnie 20 pasażerów, huk motorów był prawie zupełnie zneutralizowany. Lecący mogli swobodnie rozmawiać i bardzo dobrze słyszeli śpiew i słowa speakera.

„Czeka cię wielka, bardzo wielka podróż..."

CYGANKA PRZEPOWIEDZIAŁA

Od kilku dni po Częstochowie uwijają się bronzowolice cyganki. Każdy, kto ciekaw tajemnic swej przyszłości, może otrzymać wtajemniczenie za opłatą kilkudziesięciu groszy.

Czy cyganki mówią prawdę? Czasem to im się udaje.

Jedna z cyganek w swoich zygzawatych wędrówkach po mieście zawadziła o dom przy ulicy Narutowicza i ujrzawszy dostatnio ubranego mężczyznę, siedzącego przy otwartem oknie, ofiarowała mu swoje usługi. Jegomość chętnie się zgodził i cyganka zaczęła wróżyć z linji ręki.

„Czeka cię, panocku, wielka, bardzo wielka podróż" — powiedziała cyganka po chwili głębokiego, rzec można, dramatycznego namysłu. „Czeka cię wielka podróż", — powtórzyła ze znaczącym naciskiem.

„Daj mi spokój z tą podróżą, nigdzie się nie wybieram", — brzmiała nieco zagniewana odpowiedź.

„Ty nie wiesz, nie możesz tego wiedzieć".

Wreszcie zniecierpliwiony pan odprawił powtarzającą uporczywie jedno i to samo cygankę.

Kilka godzin potem rozległ się głośny płacz żony p. S., lamentującej w niebogłosy: „Ratujcie, mąż mój umiera".

Niema gwiazd w.. książce telefonicznej

„Czy chcecie telefonować do „gwiazdy" filmowej?" Tak brzmią ogłoszenia w wielu gazetach Hollywood.

Telefonowanie do słynnych gwiazd nie jest, bowiem sprawą tak łatwą.

W książce telefonicznej nie figurują ich nazwiska, a w biurach informacyjnych te numery są zastrzeżone.

A tymczasem jest wiele osób, które pragnęłyby mówić z wielkiemi artystami filmowymi już nietylko dla przyjemności i ze snobizmu, ale dla interesu.

Są to kupcy, którzy pragnęliby dla reklamy sprzedawać swój towar jakiejś Grecie Garbo, czy przynajmniej Sylwji Sidney, przedstawiciele instytucyj dobroczynnych, którzy chcieliby zaproponować „gwieździe", by maleńką cząsteczkę swych olbrzymich dochodów ulokowała w sierocińcu, lub przytułku dla starców, wreszcie, przemytnicy alkoholu, którzy ofiarowują swe przemycone towary po wysokich cenach.

Ci wszyscy mają możność telefonowania do „gwiazd": bo za skromną cenę pięciu dolarów otrzymują ich numer telefonu.

Ta instytucja w tajemniczy sposób dostarczającą numerów telefonu, jest prawdziwą plagą dla wielkich artystów. Nie są oni, bowiem, pewni ani dnia, ani godziny, nie mają minuty spokoju.

Zwracają się z zażaleniem do towarzystwa telefonów i to z kolei przeprowadza surowe śledztwo wśród personelu, by wykryć zdrajcę.

W razie znalezienia winnego urzędnika, zostaje on bezapelacyjnie wydalony z posady.

Wydatki i dochody poczt i telegrafów.

Według ostatnich danych statystycznych, wydatki poczt i telegrafów w maju r. b. wynosiły ogółem 193.879.000 zł., w tem wydatki zwyczajne 173.580.000 zł., oraz wydatki nadzwyczajne 20.299.000 zł. Wydatki zwyczajne ministerjum wyrażały się sumą 1.969.000 zł., poczty i telegrafu 770.228.000 zł., radjotelegrafu 1.383.000 zł. Wydatki nadzwyczajne poczty i telegrafu wynosiły 18.942.000 zł., radjotelegrafu 1.357.000 zł.

Dochody poczt i telegrafów wynosiły ogółem 215.592.000 zł., w tem zwyczajne 213.850.000 zł. i nadzwyczajne 1.742.000 zł. Dochody zwyczajne ministerjum wynosiły 13.000 zł., poczty i telegrafu 210.377.000 zł., oraz radjotelegrafu 3.460.000 zł.

Intratny handel sznurem.. po Gawliczku.

SPRZEDANO 500 METRÓW PO 1 ZŁ. ZA CENTYMETR.

„Naiwnych siać nie trzeba, bo się sami rodzą" — mówi znane stare przysłowie, które najlepiej się sprawdziło na mieszkańcach Rybnika i okolicznych wiosek.

Oto od czasu stracenia w Rybniku groźnego zboczeńca Gawliczka, dozorcy więzienni robią kokosowe interesy na... sznurze po wisielcu. Jak twierdzi ludowa przypowieść, sznur po wisielcu ma przynosić szczęście. O kawałeczek sznura, na którym zawisł morderca Gawliczek ludzie Rybnika i okolicy wprost się dobijają, płacąc za centymetr sznura tego każdą cenę. Obecnie, zwłaszcza między kobietami, gdyż te najchętniej sznur taki kupują, kwitnie handel.

Pomysłowi osobnicy sprzedali już podobno 500 metrów tego sznura... po Gawliczku, przyczem za centymetr biorą złotówkę. Niezły interes. Czy tylko ten centymetr sznura przyniesie szczęście? Tyle go bowiem sprzedano już, że musianoby chyba powiesić cały pułk Gawliczków. Cóż robić, głupota ludzka nie ma granic, a głęboko zakorzenionych zabobonów nie da się tak łatwo wyplenić.

—ooo—

HUMOR.

— Krągliccy mają sześć córek na wydaniu i żadnej nadziei na zięcia.

— Tak, tak, wszędzie to przesilenie ekonomiczne.

* * *

— Ja, jako lekarz nie mogę wierzyć że Metuzalem żył 900 lat, jak to czytamy w biblji.

— A ja, jako ksiądz, wierzę w to, zwłaszcza, że wówczas nie było jeszcze lekarzy.

* * *

— Tatusiu, ja umiem coś takiego, czego ty nie umiesz.

— Co takiego?

— Rosnąć.

* * *

— W tym lesie niegdyś zaręczyliśmy się. Teraz go wyrębują.

On: — Tak, niestety, zapóźno...

* * *

WOLNY WYBÓR.

Pacjent siedzi na fotelu dentystycznym.

— Ile właściwie liczy pan za wyrwanie zęba? — pyta dentystę.

— Trzydzieści franków — odpowiada dentysta.

— Co? — woła oburzony pacjent — trzydzieści franków za zabieg? który trwa tylko parę sekund!

— Jeśli pan sobie życzy, mogę przedłużyć dowolnie operację wyrwania zęba. (La Rire).

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

249.

Daj mi pani tę broń, powiedz mi to słowo, a jeśli uważasz, że masz dla mnie cokolwiek wdzięczności wypłacisz tem swój dług, a ja cię będę błogosławił na klęczkach! Czy uczynisz to, Magdaleno? Powiedz, czy uczynisz?

Magdalena, wzruszona do głębi serca, chciała zawołać:

— Uspokój się pan... Nikczemnik, będący pańskim bratem, sądzi, że daje truciznę swej żonie... Ale myli się... Nieszkodliwa substancja zastąpiła miejsce zabójczego proszku. Ta, którą kochasz, żyć będzie...

Ale przyszła jej na myśl uwaga, która powstrzymała te słowa.

— Dla czego wyprowadzać go z błędu? — rzekła do siebie. — Kto wie, czy hr. de Lucenay nie spostrze że jutro swej pomyłki i nie użyje trucizny innej? Ta ostatnia zbrodnia, najnikczemniejsza ze wszystkich, zbrodnia, gdyż przekonany jest że ją popełnia, przebiera już miarę. Niech sprawiedliwości stanie się zadość i niech Claude ją wymierzy.

Artysta zdziwiony, przestraszony milczeniem Magdaleny, nie wiedząc myśli jakie przesuwały się w jej głowie, drżał, widząc ją wahającą się i powtarzał głosem błagalnym:

— Czy uczynisz, Magdaleno, o co cię proszę?... Czy uczynisz?... Czy uczynisz?

— Ależ bardzo chętnie — odrzekła nareszcie. — Będziesz pan mieć tę broń, której żądasz odemnie.

Poczem głośno dodała:

— Markizie, proszę pana tutaj. Chcę panu przedstawić kogoś.

Valendelle, znajdujący się w sąsiednim salonie z Walentyną i Dufourem, wszedł.

— Przedstawiam panu tego którego już znasz z opowiadania Jest to Juljusz Claude, przyjaciel w dniach niedoli. Wiesz pan ile jemu zawdzięczam. Gdyby Bóg nie postawił go na mej drodze, twoja Magdalena nie istniałaby dziś, nie byłoby nawet po niej wspomnienia. Byłam zgubioną — on mnie ocalił dla ciebie, a ponieważ kochasz mnie, kochaj i jego przez miłość dla mnie!

Valandelle wziął obie dłonie artysty i uścisnął je serdecznie mówiąc:

— Pragnę, by Bóg dał mi sposobność okazania panu mej wdzięczności nie tylko słowami.

— Sposobność tę daje mi Opatrzność w tej chwili. Osądź sam! — rzekła Magdalena i w krótkości opowiedziała markizowi zwierzenia, jakie przed chwilą uczynił jej Juljusz.

Następnie, zwracając się do tego ostatniego, dodała:

— Oddaję panu tego człowieka, tego potwora tego wspólnego nieprzyjaciela naszego. Zemścij się za nas oboje! Dowody jego zbrodni wręczę panu zaraz.

Podeszła do biurka, wyjęła z szuflady paczkę papierów, lornetkę teatralną w futerale i położyła na stoliku.

— W papierach tych znajdziesz pan — mówiła do Juljusza — podpisane przez hrabiego własne wyznanie zbrodni i raporty Dufoura.

— Dufoura! — przerwał artysta zdziwiony.

— Moje! — zawołał Dufour, stojący w drzwiach i przesyłający ręką ukłon Juljuszowi.

— On ocalił mi życie — rzekła Magdalena — a przyszedł tutaj jeszcze przed panem dla ocalenia pani de Lucenay.

Claude, jakkolwiek wiedział z doświadczenia, ile w gruncie wart był Dufour, w tej chwili jednak serdecznie byłby uściskał łotra.

— W tej paczce — mówiła Magdalena — znajdziesz pan prawdziwe nazwisko jego kochanki, Gabrjeli Stellini, będącej w rzeczywistości Gabrjelą Pitou, zbiegłą z naznaczonego jej miejsca zamieszkania... Co do tego — dodała, wskazując na lornetkę.

— Co to takiego? — zapytał Claude.

— Wynalazek szatański, narzędzie śmierci, za pośrednictwem którego bandyta ten chciał pozbyć się mnie i gdyby p. Dufour nie uprzedził w czas markiza de Valandelle, byłby cel swój osiągnął. Patrz pan!..

Magdalena poruszyła mechanizm i dwa ostrza wyskoczyły.

— Ach! — zawołał Juljusz ze zgrozą — szatan!

— Weź pan i to!... nic nie chcę zachować u siebie... Masz pan teraz broń w ręku! pomścij mnie i hrabinę de Lucenay!

— Ach! niech pani będzie spokojną, będziesz pomszczoną!... Dziękuję, dziękuję z całego serca — zawołał Claude, chowając do kieszeni paczkę z papierami i lornetkę Lobba.

— Panie Dufour — dodała Magdalena — pomagaj pan Juljuszowi Claude, tak jak mnie pomagałeś.

— Na śmierć i życie! — zawołał pan intendent, podnosząc rękę uroczyście.

Claude pożegnał Magdalenę, oraz markiza i wyszedł wraz z Dufourem.

c. d. n.

ZE SPORTU.

Wiadomości z olimpjady

Polska na 9 miejscu.

LOS ANGELES, 6. 8. Dziś odbyła się pierwsza część dziesięcioboju. *Siedlecki był w niezłej formie, ale w gorszej niż w Polsce (osiągnął o 150 pkt. mniej).* Pogorszył się zwłaszcza w obu biegach.

Polak miał wyniki następujące: 100 mtr. — 11.6 (10-te miejsce), wdal 649 (12), kula — 13,56 (5), wzwyż 170 (5), 400 mtr. 53,8 (9); osiągnął 3779 pkt., zajmując dziesiąte miejsce za amerykaninem Charles — 4181 pkt., łotyszem Dimzą, finem Jacroinenem, niemcem Sievertem, amerykaninem Bauschem, niemcem Eberlem, irlandczykiem Tislallem, finem Irjola i amerykaninem Coffmanem.

Za Siedleckim znaleźli się węgier Bacsalmassi, Hart (Poł. Afryka) i Berra (Argentyna).

Najlepszy wynik na 100 mtr. miał Jaerymen — 11.1. w skoku wdal — Charles 7.24, w kuli Bausch 15.32.

* * *

W dniu dzisiejszym odbędzie się dokończenie dziesięcioboju. Siedlecki ma swój benefis, dysk, oszczep, 110 płotki. tyczkę i powinien poprawić miejsce w klasyfikacji.

* * *

Po 6 dniach igrzysk prowadzą nadal Stany Zjednoczone z 89 punktami. Francja nie zdobyła wprawdzie owych punktów. zdołała się jednak utrzymać na drugiem miejscu z 24 punktami, Włochy i Finlandja podniosły ilość swych punktów do 23 i 22, piąte miejsce zajmuje Szwecja z 13 pkt., dalej Kanada 12. Anglja 11, Niemcy 10, **Polska, Austrja, Japonja po 7**, Irlandja, Czechosłowacja i Węgry po 6, Holandja 5, Danja i Australja po 3, Łotwa 2, Filipiny i Południowa Ameryka 1.

TENIS.

WYNIKI PIERWSZEGO DNIA MECZU TENISOWEGO POLSKA — WĘGRY.

W pierwszym dniu meczu tenisowego Polska — Węgry w pierwszem spotkaniu **Maks Stolarow** pokonał z trudem **Straubego 2:6, 3:6, 9:7, 6:2, 6:3**, natomiast w drugiem spotkaniu **Babrowitz** wygrał z **Hebdą** dwa sety 6:4, 6:2, trzeci zaś set został ze względów atmosferycznych przerwany przy stanie 3:2 dla Hebdy.

—oOo—

W SPRAWIE PROFESJONALIZMU.

Zarząd związku polskich związków sportowych zwrocił się do wszystkich związków sportowych w sprawie stosunku do profesjonalizmu.

Projektowane jest zwołanie specjalnej konferencji w tej sprawie i wybranie komisji, którаby zbadała stan profesjonalizmu z niektórych związkach.

Jednocześnie zarząd Z. Z. wydał rozporządzenie zakazujące klubom zezwoleń na używanie przez firmy handlowe nazwisk zawodników w celach handlowych, jako sprzeczne z zasadami amatorstwa.

PIŁKA NOŻNA.

WARTA — R. K. S.

Dziś KS. Warta (Zawiercie) rozegra rewanżowe spotkanie o mistrzostwo okręgu z **R. K. S. Radom** w Radomiu. Warta występuje w składzie osłabionym. Wyników spotkania oczekuje się z wielkiem zainteresowaniem ze względu na wysoki poziom gry obu klubów.

—oOo—

LEKKOATLETYKA.

KIEDY ZOSTANĄ ZATWIERDZONE REKORDY ŚWIATOWE POLEK.

Na kongresie kobiecych federacyj we Wiedniu 15 września br. rozpatrywane będą kobiece rekordy światowe polek, mianowicie: **Walasiewiczównej i Weissównej.**

Rekord „Pogoni" w biegu 3 x 800 mtr. jest nieaktualny, gdyż drużyna niemiecka miała lepszy czas.

—oOo—

KOLARSTWO.

WYŚCIG KOLARSKI „UNJI".

Sekcja kolarska S. T. S. „Unja" w Sosnowcu dziś o godz. 8-ej rano urządza wyścig kolarski o mistrzostwo klubu, na trasie **Małe Zagórze — Pekin — Zagórze — Małe Zagórze** (10 okrążeń po 6.6 klm.).

Zbiórka o godz. 6-ej rano na boisku. Członkowie proszeni są o bezwzględne przybycie i wzięcie udziału w wyścigu.

Zawody pływackie o puhar m. Warszawy w Mysłowicach.

WARSZAWA — GÓRNY ŚLĄSK.

Wczoraj i dziś odbywa się w Mysłowicach na stadjonie pływackim mecz pływacki o puhar Warszawy pomiędzy drużynami Warszawy i Śląska.

Specjalnem zainteresowaniem cieszy się **Karliczek**, który jest podporą ślązaków.

Pojedynki **Bocheńskiego z Karliczkiem będą najciekawszym punktem programu.**

Ciekawa będzie również walka między rekordzistą **Kaputkiem** (Śląsk) a **Schreibmannem.**

Ze strony Śląska w skoku z trampoliny wystąpią **Pietrzykowski, Ziaja, Bregulla i Klausówna.**

Warszawa przybyła do Katowic w składzie następującym: **panowie:** 100 m.: Bocheński, Schreibmann 4; 400 m. Bocheński, Szwankowski; 200 m. klas.: Schreibmann II, Makowski; 100 m. na wznak: Schreibmann I, Jastrzębski; skoki: Pietrzykowski, Smederek; water poolo: Piotrowicz, Makowski, Siwicki, Olszewski, Kratochwila, Bocheński, Matysiak. Panie: 10 m.: Kratochwilówna, Morawska; 400 m.: Kratochwilówna, Święcińska; 100 m. na wznak: Zeligerówna, Morawska; 200 m. klas.: Domańska, Zeligerówna; skoki: Kokail - Kowalewska.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

BEZPŁATNE. W celu zapoznania szerszego ogółu z najlepszym wynalazkiem kroju nowoczesnego prof. Akademji w Paryżu K. Lewańskiego, urządza w Sosnowcu i okolicy bezpłatne kursy kroju i szycia na materjałach. Lekcje darmo. Wpis 3 zł. Panie umiejące szyć mogą otrzymać samodzielnie dyplomy w celu prowadzenia kursów u siebie. Udziela informacji i przyjmuje zapisy od 2 do 8 popołudniu przedstawicielka firmy M. Dudałowa, Piaski, ul. Warszawska 7 m. 1 dojazd autobusowy.

STUDENT Politechniki Warszawskiej udziela korepetycji w Będzinie, Grodźcu. Specjalność matematyka, fizyka, chemja. Oferty sub. „Student" w „Expresie" Będzin — Grodziec.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY zdolny podręczny i chłopiec znający początki szewstwa. Wiadomość w administracji „Expresu".

POTRZEBNY uczeń lub na dokończenie praktyki fryzjerskiej. Będzin, Modrzejowska 85, Fajman.

PRZYJMĘ ucznia. Zakład fryzjerski damsko - męski Sosnowiec, Nowopogońska 34, Morak.

POSZUKUJĘ inteligentnych agentów (tek) do pracy na terenie woj. kieleckiego do sprzedaży. Nowość dotychczas niewidziana, potrzebna w każdym domu. Zgłoszenia pisemne lub osobiste. Sosnowiec, Kaliska 43 m. 10, od 4 — 6 wieczorem.

POSZUKUJĘ młodego ekspedjenta do piekarni z kaucją 200 zł. Wiadomość gm. Łosień, piekarnia.

POTRZEBA czeladzi szewckich na roboty kunieckie. Sosnowiec, Deblińska 11

POTRZEBNA maszynistka do robienia swetrów. Sosnowiec, Nowopogońska 18, sklep.

POTRZEBNY uczeń do światła elektrycznego. Wiadomość w administracji.

500 Zł. DAM za wyrobienie stałej posady biurowej. Zgłoszenia do administracji pod „500".

LOKALE

MIESZKANIE podwójne do wynajęcia, słoneczne. Będzin, Zagórska nr. 53. Gospodarz.

POSZUKUJĘ mieszkania, dwa pokoje z kuchnią lub duży pokój z kuchnią w Sosnowcu. Zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Mieszkanie".

DO wynajęcia dwa duże pokoje, kuchnia, balkon lub pokój, kuchnia oraz garaż. Centrum Sosnowca, Legjonów 24.

WYNAJMĘ pokój umeblowany, słoneczny. Wiadomość Sosnowiec, Żabia 1.

MIESZKANIE kilkupokojowe w Sosnowcu poszukiwane. Wiadomość w administracji.

Kupno i sprzedaż.

MOTOCYKL dobry na chodzie sprzedam oraz przyjmę na mieszkanie pana lub małżeństwo. Dziewicza 11.

PLAC pod budowę, pole pod Piaskami tanio sprzedam. „Expres" Będzin.

HARMONJĘ pedałową 45 basów sprzedam lub zamienię, cena niska. Hetmańczyk Marjan, Będzin, Ksawera 48.

SPRZEDAM tanio małe gospodarstwo tuż przy mieście: domek ze stodołą, chlewem, plac wolny pod budowę, ogród i łąka. Wiadomość Będzin, ul. Brzozowicka 38.

SKLEP rzeźniczy z urządzeniem i mieszkaniem sprzedam z powodu wyjazdu. Wiadomość filja „Expresu" Będzin.

SZAFĘ, kredens, łóżka, bieliźniarkę sprzedam. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

SIEWNIK 15 rzędowy nie używany firmy „Unja" na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość Kasa Stefczyka w Sarnowie.

SPRZEDAM nowy domek o 4 ubikacjach, światło elektryczne i 48 prętów placu, parę minut od stacji. Będzin, Przeczna 15.

977 PRĘTÓW placu pod budynki, 9 ubikacji, stodoła, stajnia, piwnice, komórki murowane w Zagłębiu, nagle sprzedam. 12 tysięcy zł. Sosnowiec, Rudna 34, Horzelski.

„FORD" limuzyna, dobry na chodzie, sprzedam. Będzin, Kościuszki 24, Ciesielski.

OKAZYJNIE do sprzedania magiel. — Będzin, Podzamcze 38, Grzegorczyk Marjan.

SPRZEDAM tanio bilard kręgielkowy z powodu zmiany interesu Środula, Okrzei, piwiarnia, Marja Mikulska.

Skrzypce

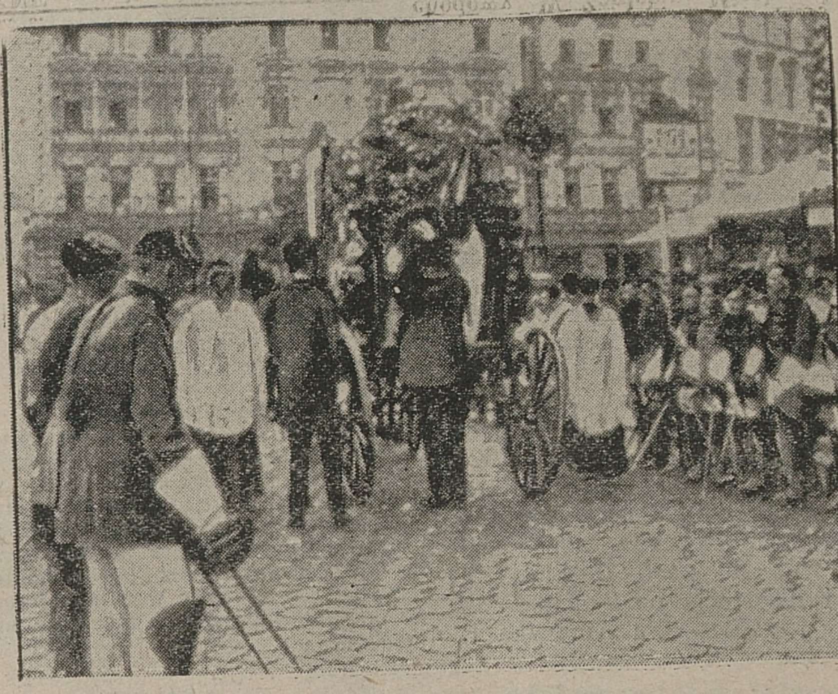
mandoliny, gitary, bałałajki, mandrole, futerały najtaniej w księgarni „Polonja".

RADJO na sieć, kupno okazyjne. Oferty z ceną kierować od „Expresu" pod „Radjo".

SZAFĘ, maszynę, stół, krzesło muszę sprzedać do wtorku. Dąbrowa, Łukasińskiego 16, front.

JEDNA morgę gruntu z prawem do pastwiska sprzedam. Sarnów 26.

UROCZYSTY POGRZEB KANCLERZA AUSTRJI SEIPLA.



4 bm. odbył się uroczysty pogrzeb kanclerza Austrji ks. dr. Seipla, w którym wziął udział prezydent, rząd, nuncjusz papieski, przedstawiciele duchowieństwa, reprezentanci państw zagranicznych oraz niezliczone tłumy publiczności. Szpaler do słynnej katedry św. Szczepana, gdzie złożono zwłoki zmarłego kanclerza, tworzyły korporacje studentów, jak to widzimy na ilustracji.

IRLANDJA BOJKOTUJE ANGLJE.



W wytrwałej walce o niezawisłość, konflikt między Anglją a Irlandją zaostrza się coraz bardziej. Na ulicach miast widnieją transparenty, nawołujące do bojkotu towarów angielskich.

SKLEP spożywczy z towarem, mieszkaniem sprzedam tanio. Wiadomość „Expres".

SPRZEDAM bibljoteki, biurka i stół dębowy. Sosnowiec, Kowalska, plac kościelny, Maj.

SPRZEDAM okazyjnie maszynę do szycia „Singera" damską dobrze szyjącą, nożną za 75 zł. Jęzor obok Niwki, Cebrat.

DOM 13 ubikacyj do sprzedania z powodu wyjazdu bardzo tanio. Ul. Robotnicza 17, Kulak.

OKAZYJNIE sprzedam fisharmonję. Dobry stan. Wiadomość Gołonóg, Stara Wieś dom Marca lub „Expres Zagłębia".

HARMONJA biała 80 basów, ręczne (45 basów) stoliczkowe od 250 zł., półtonowe używane. Mandoliny od 8. Sprzedaję, zamieniam, reperuję instrumenty muzyczne, patefony. Sosnowiec, Narutowicza 38, Rutkowski.

SPRZEDAM dom nowy drewniany o 3-ch ubikacjach. Wiadomość Grabocin, Kaczmarczykowizna, Zys.

SPRZEDAM bardzo tanio nowy domek piętrowy. Sosnowiec - Środula, Krasińskiego 7a.

SPRZEDAM dom ze sklepem. Dąbrowa Górnicza, ul. Robotnicza 3.

ZAMIENIĘ domek 2 pokoje z kuchnią werandą, ogródkiem owocowo - warzywnym na domek bez ogrodu bliżej kościoła, ew. sprzedam. Kielce, Nowowiejska 24.

SĄ do sprzedania dwa szczeniaki (rasa atlerki). Wiadomość ul. Jagiellońska L. 5, 3-cia klatka m. 37.

PLAC do sprzedania na Środuli przy Wapiennej, Grottgera. Wiadomość: Bień, Grochowa 6.

MOTOCYKL „Puch" na chodzie do sprzedania. Czeladź, ul. Mysłowicka 9, Ciszewski.

MASZYNĘ „Singera" damską bębenkową w dobrym stanie sprzedam tanio. Wiadomość u dozorcy domu Mościckiego 19.

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep tanio. Sosnowiec, Florjańska 7, Brykalska.

MASZYNĘ „Singera" bębenkową krawiecką w dobrym stanie sprzedam tanio. Wiadomość u dozorcy domu — Sienkiewicza 6.

MASZYNĘ sprzedam bębenkową, gabinetową nową. Pogoń, Długa 19 m. 3.

KUPIĘ gospodarstwo rolne za gotówkę. Oferty do „Expresu" Sosnowiec pod „7.000".

SPRZEDAM okazyjnie encyklopedję 5-cio tomową, wyd. Trzaski. Wiadomość w administracji.

OKAZJA! Sprzedam bardzo tanio nieruchomość w Sosnowcu blisko przystanku tramwajowego, na żądanie wolny obszerny lokal. Wiadomość w administracji.

OKAZJA! Sprzedam 3-ch lampowy radjoodbiornik — komplet 100 zł. Sosnowiec, Żytnia 18 m. 2.

SPRZEDAM piękny ośrodek majątku w okolicy Zagłębia. Zabudowania mieszkalne i gospodarcze w bardzo dobrym stanie, ogród warzywno - owocowy około 1000 drzew owocowych. Stawy zarybione, ziemia pszenna i łąki I klasy. Całość w najlepszej kulturze. Wiadomość: Sosnowiec, Pszenna Nr 14, Drożdż.

SPRZEDAM biurko dębowe o 7-miu szufladach i bieliźniarkę. Wiadomość Grabowska, Sosnowiec Zielona 13.

Z POWODU wyjazdu tanio sprzedam pracownię cukierniczą w centrum miasta. Wiadomość w administracji.

MOTOCYKL, rower damski sprzedam lub zamienię na cegłę. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

SPRZEDAM ostatnie trzy place budowlane obok rzeźni w Dąbrowie, Warkocz.

SPRZEDAM palforemkę do rozwożenia owoców, cena przystępna. Dąbrowa, — Staszyc 13, Jakubowski.

DO sprzedania domek z ogródkiem. — Wiadomość Sosnowiec, Staropogońska 37.

Encyklopedję

Trzaski w półskórkowej oprawie kupi zaraz okazyjnie Księgarnia „Polonja".

SPRZEDAM zakład fryzjerski tanio, byle zaraz. Klimontów, Szkolna 1.

SKRZYPCE, Mandoliny, Gitary chawajskie, Tenory i

Banjo

w różnych gatunkach poleca zakład zegarmistrzowski i jubilerski

Jakubiński

Sosnowiec, Modrzejowska 45.

KUPIĘ kolonję. Ośrodek większy dochodowy. W Zagłębiu, Miechowskiem, Kieleckiem. Oferty pisemne pod „Ośrodek" do administracji.

SPRZEDAM rower męski używany. Sosnowiec, Marjacka 5 m. 2 parter.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe drut kolczasty, oraz różne żelazo do użytku poleca: H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

SPRZEDAM młyn dobrze prosperujący na Wartę wraz z 13 morgami ziemi bardzo dobrej, budynki nowe; lub przyjmę wspólnika do 1/3-ej części. Współpraca zapewniona za wynagrodzeniem. Poraj, Zimowski.

6 fotografji

portret w ramie zł. 10.— Stelmaszczyk, Pogoń, Orla 4.

Zgubione dokumenty

po 5 groszy za 1 wyraz.

ANTONI CIEPICHAŁ zgubił portfel z książką wojskową, dowodem osobistym, świadectwem rzemieślniczem, legitymacją bezrobocia wydanemi w Sosnowcu. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydane przez P. K. U. Kielce na nazwisko Mucharski Antoni.

KUZIOR LUDWIK zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu, którą unieważnia.

DNIA 6 sierpnia zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Częstochowa oraz 300 zł., przy torze kolejowym Zawiercie — Nierada. Znalazcę uprasza się o zwrot: Częstochowa, Ostatni Grosz, Narutowicza 153, Surowiec Stanisław.

KURZAK JAN zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez magistrat Zawiercia.

FRANCISZEK STRZAŁA zgubił dowód osobisty i kartę rejestracyjną wydaną w Będzinie.

PIOTR KIDAWA zgubił dowód osobisty wydany w Sosnowcu.

GAWROŃSKI PIOTR zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. w Pińczowie.

STEFAN DROŻDŻ zgubił książeczkę od konia ser. B nr. 256.768 meldowana w gminie Łagisza.

RÓŻNE

BACZNOŚĆ! Pracownia chrześcijańska przyjmuje wszelką bieliznę do dziurek maszynowych. Wykonanie solidne i tanie. Stary Sosnowiec, Kotlarska 6 m. 10 koło szpitala Żydowskiego.

ZARZĄDOWI Dąbrowskiemu za troskliwą opiekę nad kolonją dąbrowską w Okradzionowie składają serdeczne podziękowanie matki: Baron, Borowiecka, Borówka, Bochenek, Biskup, Chrzan Chołewina, Doniec, Domagała, Elsner, Gałuszka, Gonciarz Dąbek, Hachulska, Grudkiewicz, Grudkiewicz Wł., Harman, Ant., Juzaszek, Krzydzińska, Kozera, Kubiczek, Kucharska, Kranzel, Ludwikowska, Łyko, Łakomska, Machura, Mierzejewska, Mitręga, Miszczyk, Mosurek, Nowakowska, Ozięboła, Paciorek, Pająk, Pilerska, Paluch, Rusek, Sylwet, Stefanikowa, Siewniak, Stromczyńska, Sodo, Sułkowa, Saltarska, Tarnowska, Welner, Woźniak, Wójcik, Woźniak, Zmarła, Zachciał.

PRZEPRASZAM publicznie p. Babińskiego, właściciela taksówki w Będzinie za niesłuszne posądzenie. Jan Ciesielski.

PRZYJMĘ dziecko na własne płci żeńskiej, miesięczne lub dwuchmiesięczne. Adresy składać filja Będzin.

LICYTACJA niżej szacunku ruchomości spadkobierczych adwokata Gurbiela odbędzie się 8 sierpnia 10 rano w Olkuszu, Aleja Mickiewicza 8.

OSTRZEGAM P. Dobrowolską, Dąbrowa Górnicza, 3 Maja 15, że za rozsiewanie fałszywych wieści ubliżających mojej osobie pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Stan. Budzki.

PRZYBŁĄKAŁA się świnia — zwrócę za zwrotem kosztów. Wiad. ul. Planty 11

KŁAMSTWO jakoby małżonkowie Walczykowie nie żyli z sobą jest świadomem oszustwem ich wspólnem pragnąc wprowadzić w błąd wierzycieli swoich. Cz. Wolny, Sielecka 17.

ZAGINĘŁA damska torebka wraz z legitymacją urzędniczą, 50 złotemi i drobiazgami na imię Ireny Dorabiałówny. Znalazcę proszę o zwrot do administracji lub Piaski, Graniczna 1 za wynagrodzeniem.

WSPÓLNIKA z kapitałem ponad 5 tysięcy do rentownego interesu poszukuję. Oferty do administracji pod „Współpraca".

ODDAM na własność 2 miesięczne dziecko, chłopczyk nie chrzczony. Wiadomość Zawiercie, Ogrodowa 35.

REPERACJE strzelb myśliwskich solidnie wykonywa zakład rusznikarski Hertza, Sosnowiec, Orla 16.

CHCESZ mieć skutecznie napisaną i załatwioną każdą sprawę zwróć się do

Biuro pisania próśb

Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem. Porady bezinteresownie.

GŁUCHOTA, szum, cieknienie uszów, uleczalne. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Osobiście przyjmuję. Z. Zoellner, Katowice, ul. Mickiewicza 22.

SPRZEDAJĘ lampki elektryczne, zamieniam wypalone na nowe za dopłatą. Sosnowiec, 1-go Maja 28, w podwórzu.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-24. Redaktor odp.: Józef Oskólski.